



Mądrość nigdy nie był uważana za wadę, lecz wspólnie z brakiem miłości ona zrodziła największego złoczyńcę świata – samego diabła.

Nas zawsze uczono, że diabeł jest stworzeniem rozumnym i chytrym. Śledzi każdy nasz krok, widzi każdy nasz błąd, zna każde nasze słabe miejsce, każdą wadę. Jesteśmy jego ulubioną zabawką, a nasze dusze – najbardziej upragnioną wygraną. Niby drapieżny pająk diabeł zręcznie rozstawia sidła, do których łatwo trafiamy. I się poddajemy. Bo uwolnienie z nich wydaje się nam niemożliwe.

Pajęczyna diabelska to grzechy. Grzechy i pokusy. Każdy supełek tej czarnej sieci to nowy grzech, który trzyma nas coraz mocniej. Wystarczy, by w naszym sercu coś się poruszyło, jak diabeł-pająk zaczyna starannie oplatać nasze myśli, serce i całe życie. † Jednak zobaczyliśmy zbawienie. Jezus dał nam szansę wyzwolić się z pajęczyny grzechu. Nie, Chrystus WYKUPIŁ tę szansę dla nas. Ceną zaś było Jego życie. Przez swój grzech zasłużyliśmy na śmierć, a On, wolny i bezgrzeszny, wykupił człowieczeństwo u najbezwstydniejszego handlarza. Po tym każdy otrzymał szansę na życie. Zostaje drobiazg: czy zechcemy przyjąć ten dar? A jeżeli przyjmujemy, czy damy radę go zachować?

Diabłu na pewno już zapłacono w całości za grzeszne człowieczeństwo, ale czyż odda tak łatwo swoją ulubioną zabawkę? Dlatego bawi się w pająka-potwora, a przedmiotem tej zabawy są dusze ludzkie. Jedynym więc ratunkiem na wydarcie się z pajęczyny grzechu, jest spowiedź.

Dlaczego grzechy są podobne do pajęczyny? Wyobraźcie sobie, że każdy nowy grzech jest węzłem, połączonym z drugim, trzecim... A te – z wieloma kolejnymi. **WSZYSTKIE GRZECHY SĄ POWIĄZANE MIĘDZY SOBĄ!** One nie są odosobnione! Działać mogą tylko **W ZWIĄZKU Z INNYMI!**

Przypomnijcie, jakie słowa wymawiamy podczas spowiedzi: „Więcej grzechów nie pamiętam, za wszystkie serdecznie żałuję i obiecuję poprawę, a szczególnie z grzechu...”.

Nieprzypadkowo na spowiedzi, jednym z warunków której jest ogólne postanowienie poprawy, wybieramy jeden grzech, w walce z którym obiecujemy poświęcić najwięcej sił.

Jak myślicie, czy można spotkać człowieka, posiadającego tylko jeden grzech? Jeden. Tylko leniwy lub tylko zazdrosny. Wydaje mi się, że nie. Gdyż każdy nawet najbardziej niewinny na pierwszy rzut oka grzech pociąga za sobą inne. Najpierw jeden czepia się nas, później kolejne, i tak niewidocznie wplatają nas w diabelską pajęczynę.

Droga do Królestwa niebieskiego jest nieustanną pracą nad sobą w ciągu całego życia ziemskiego. Gdyby nie Boże przebaczenie i miłość, żadna praca nad sobą nie pomogłaby nam zostać świętymi. A przecież możemy.

Wydzierając z diabelskiej pajęczyny jeden grzech za drugim, całym sercem dążąc do tego, żeby do nich nie wracać, niszczyliśmy sidła, w które kiedyś trafiło całe człowieczeństwo i każdy z nas osobiście. Tak krok po kroku możemy utorować sobie drogę do Wolności.